

Kolejna kość niezgody między Polską i Ukrainą

14 lutego 2018

Oświadczenie premiera Polski Mateusza Morawieckiego, który nazwał powstanie ukraińskich Kozaków pod wodzą hetmana Bohdana Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej „pierwszym wielkim zbrodniczym aktem przeciwko Żydom”, sprowokuje nową rundę konfliktu między Kijowem a Warszawą, uważa stały przedstawiciel Ukrainy w Radzie Europy Dmitrij Kuleba.

Wcześniej premier Polski Mateusz Morawiecki nazwał powstanie ukraińskich Kozaków pod wodzą hetmana Bohdana Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej „pierwszym wielkim zbrodniczym aktem przeciwko Żydom” i porównał je do Holokaustu.

„W 1664 roku Stefan Czarniecki, polski dowódca z rosyjskiego rodu, po zdobyciu Subotowa kazał wyrzucić z grobu ciało Bohdana Chmielnickiego. W 2018 roku nasi polscy przyjaciele znów dokopali się do Chmielnickiego. Powodem powstania były nagromadzone przez lata urazy Ukraińców pod adresem «polskiej ojczyzny». Antysemityzm w powstaniu był. Polska mściła się za powstanie okrutnie. Powstania i dalsze wojny osłabiły Rzeczpospolitą. Takie są fakty” – napisał Kuleba na swojej stronie w Facebooku we wtorek. Jego zdaniem niezdolność Polski do osiągnięcia porozumienia z Kozakami i zagwarantowania im wolności w rezultacie zakończyła się tym, że „najpierw Moskwa zjadła Kozaków, a potem i Polskę”.

„Byłoby dobrze, gdyby historycy o tym mówili i popularyzowali wiedzę, która zapobiega powtarzaniu tragedii, ale oświadczenie polskiego premiera teraz nie tylko da wektor działań Polakom, ale sprowokuje też Ukraińców. Spirala konfliktu zostaje przeniesiona na nowy poziom i to jest bardzo smutne” – dodał.

Źródło: pl.SputnikNews.com